

Sygn. akt I ACa 250/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski /spr./
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska – Żuk SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) M. W., (...) spółka jawna w P.

przeciwko M. R. , H. S. , A. Z. (1) , M. Z. , W. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 91/13

I. oddala apelację,

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 250/14

UZASADNIENIE

Powódka P. M. W., (...) spółka jawna z siedzibą w P. wniosła – w oparciu o treść art. 299 k.s.h. - o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. R., H. S., W. Z., M. Z. i A. Z. (1), kwoty 90.223,02 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: - 49.900 złotych od dnia 11.12.2010 roku, - 278,10 złotych od dnia wytoczenia powództwa, - 23.826,60 złotych od dnia 30.11.2010 roku, 1.250 złotych od dnia 21.12.2010 roku oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów procesu.

W dniu 17 grudnia 2012 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani M. R., H. S., W. Z., M. Z. i A. Z. (1) wnieśli sprzeciwy od powyższego nakazu zapłaty, w których zaskarżyli go w całości i wnieśli o oddalenie powództwa w całości, żądając również zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu. W swoich sprzeciwach pozwani nie zgodzili się z orzeczeniem nakazem zapłaty należności głównej w kwocie 90.223,02 złotych, w sytuacji gdy powódka żąda zapłaty odsetek w łącznej kwocie 75.254,70 złotych, a z treści pozwu nie wynika, aby uzasadnione było żądanie przekraczające tę kwotę. Pozwani stwierdzili, że powódka nie wykazała bezskuteczności egzekucji względem spółki (...), bowiem zaniechała przyłączenia się do egzekucji z nieruchomości stanowiącej własność spółki (...).

Pozwany H. S. podniósł dodatkowo, że nawet w razie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie kiedy pełnił funkcję członka zarządu spółki (...) powódka nie poniosła szkody, ponieważ i tak nie uzyskałaby zaspokojenia w stopniu wyższym w toku postępowania upadłościowego. Wskazał, że egzekucja sądowa wobec spółki nie jest skuteczna.

Pozwani M. R., W. Z., M. Z. i A. Z. (1) podnieśli również, że każde z nich funkcję członka zarządu piastowało do dnia 11 lutego 2011 roku i do tego czasu brak było podstaw do ogłoszenia upadłości. Ponadto wskazali, że spółka nie poniosła żadnej szkody z powodu niewystąpienia przez nich z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, ponieważ w razie ogłoszenia upadłości nie uzyskałaby zaspokojenia w wyższym stopniu.

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 90.223,02 zł. z ustawowymi odsetkami od kwot: 75.254,70 zł. od dnia 6 grudnia 2012 roku, a od kwoty 278,10 złotych od dnia 10 grudnia 2012 roku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 8.129,00 zł. tytułem kosztów procesu.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 29 grudnia 2006 roku. Równocześnie ujawniono dane członków zarządu: M. R., B. P., A. Z. (1), M. Z. i W. Z.. Dane B. P. zostały wykreślone w dniu 10 czerwca 2010 roku.

W dniu 14 lutego 2011 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) podjęło uchwały o numerach od (...)do(...), o odwołaniu M. R., A. Z. (1), M. Z. i W. Z. z funkcji członków zarządu spółki (...).

W dniu 23 lutego 2011 roku dokonano wykreślenia danych M. R., A. Z. (1), M. Z. i W. Z. jako członków zarządu spółki (...) i wpisanie w to miejsce danych H. S..

(...) sp. z o.o. pozostaje dłużnikiem powódki w zakresie wierzytelności stwierdzonych tytułami wykonawczymi w postaci:

- prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego Szczecin–Centrum w Szczecinie z dnia 17 lipca 2012 roku w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt XI GC 344/11, zasądającego kwotę 25.076,60 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 23.826,60 złotych od dnia 30.11.2010 roku oraz od kwoty 1.250 złotych od dnia 21.12.2010 roku oraz kosztami procesu w kwocie 3.793,32 złotych,

- nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 22 kwietnia 2011 roku przez Sąd Rejonowy Poznań–Stare Miasto w P. w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt X GNc 1995/11, prawomocnego w zakresie kwoty 5.000 złotych,

- prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 28 sierpnia 2012 roku, zasądającego kwotę 49.900 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 2.806 złotych od dnia 30 listopada 2010 roku do dnia 10 maja 2011 roku oraz od kwoty 2.194 złotych od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia 10 maja 2011 roku oraz kosztami procesu w kwocie 6.175 złotych.

W oparciu o tytuły egzekucyjne w postaci nakazu zapłaty z dnia 22 kwietnia 2011 roku Sądu Rejonowego Poznań–Stare Miasto w Poznaniu oraz wyroku Sądu Rejonowego Szczecin–Centrum w Szczecinie z dnia 17 lipca 2012 roku została wszczęta na wniosek powódki egzekucja przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Drawsku Pomorskim P. C. pod sygnaturami akt Km 387/12 i Km 331/12.

W trakcie podejmowanych w toku postępowań egzekucyjnych czynności Komornik sądowy ustalił, że spółka (...) nie osiąga żadnych dochodów, nie posiada majątku ruchomego ani nie przysługują jej wierzytelności, do których można skierować egzekucję. Komornik ustalił również, że spółka fizycznie nie funkcjonuje, a budynek, w którym mieści się jej siedziba jest zamknięty. Przeciwno spółce (...) prowadzonych jest kilkanaście postępowań egzekucyjnych, w trybie egzekucji sądowej i administracyjnej. Spółka jest właścicielem nieruchomości opisanej w księdze wieczystej o nr (...), która jest obciążona hipoteką w kwocie 3.000.000 złotych na rzecz innych wierzycieli oraz toczy się w stosunku do niej postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin–Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie P. M.. Według danych zawartych w ewidencji środków trwałych spółki wskazana nieruchomość wyceniona została na kwotę 1.200.000 złotych. Komornik sądowy P. C. wskazał powódce, że skierowanie egzekucji do tej nieruchomości jest całkowicie bezcelowe. Z uwagi na kolejność zaspokajania roszczeń komornik ten uznał, że egzekucja z rachunków bankowych spółki jest również bezcelowa. W toku postępowań egzekucyjnych komornik sądowy P. C. nie przystąpił do egzekucji z nieruchomości należącej do spółki, która była prowadzona przez komornika sądowego P. M..

Postanowieniami z dnia 26 listopada 2012 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Drawsku Pomorskim P. C. umorzył postępowania egzekucyjne prowadzone pod sygnaturami akt komorniczych Km 387/12 i Km 331/12 wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Spółka (...) jest właścicielem nieruchomości gruntowej – działki gruntu o nr (...)zabudowanej murowanym budynkiem mieszkalnym, położonej w M. przy ul. (...) opisanej w księdze wieczystej nr (...). W dziale III księgi wieczystej wpisano ostrzeżenie o toczącej się egzekucji z nieruchomości w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt komorniczych Km 1234/12 z wniosku wierzyciela Z. S. (1). Ujawniono przyłączenie się kolejnych wierzycieli w osobach (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w K., Powiatu (...), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. oraz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T.. W dziale IV księgi wieczystej wpisana jest hipoteka umowna kaucyjna w kwocie 1.000.000 złotych oraz hipoteka umowna kaucyjna w kwocie 450.000 złotych na rzecz wierzyciela (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K., hipoteka umowna w kwocie 1.500.000 złotych na rzecz wierzyciela (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. oraz hipoteka przymusowa w kwocie 72.254,20 złotych na rzecz wierzyciela Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w S..

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie P. M. prowadzi przeciwko dłużnikowi spółce (...) postępowania egzekucyjne z wniosku kilkudziesięciu wierzycieli. Kwota dochodzonych należności wynosiła na dzień 22 sierpnia 2013 roku 3.214.282,48 złotych, a wraz z opłatą egzekucyjną oraz wydatkami komornika 3.558.035,41 złotych. W postępowaniu prowadzonym na skutek wniosku wierzyciela Z. S. (2) Komornik Sądowy ustalił, że spółka (...) nie posiada wierzytelności ani majątku ruchomego wobec których można skierować egzekucję. Komornik przystąpił do opisu i oszacowania nieruchomości.

W 2010 roku spółka (...) obciążona była zobowiązaniami długoterminowymi na kwotę 834.344,94 złote z tytułu pożyczek i kredytów oraz zobowiązaniami krótkoterminowymi w kwocie 11.435.242,53 złotych, w tym w kwocie 10.221.216,67 złotych przez okres powyżej dwunastu miesięcy. Na koniec grudnia 2010 roku spółka wykazała zysk w kwocie 153.804,32 złotych. W okresie od stycznia do grudnia 2010 roku spółka regularnie składała deklaracje dla podatku od towarów i usług. W latach 2009–2011 spółka (...) nie składała sądowi rejestrowemu sprawozdań finansowych.

W okresie listopad–grudzień 2010 do lutego 2011 roku spółka (...) realizowała wiele kontraktów. Spółka ta posiadała zobowiązania względem wierzycieli, w tym również zobowiązania, które nie były płacone w terminie. Prowadziła

uzgodnienia z wierzycielami w sprawie odroczenia spłaty zobowiązań. Spółka (...) spłacała kredyt zaciągnięty na zakup nieruchomości.

Pismami z dnia 21 listopada 2012 roku powódka bezskutecznie wezwała pozwanych M. R., H. S., W. Z., M. Z. i A. Z. (1) do zapłaty kwoty 89.944,92 złotych wraz z należnymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności poszczególnych zobowiązań w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania. Wezwanie to zostało doręczone A. Z. (2), W. Z. i M. Z. w dniu 26 listopada 2012 roku, H. S. w dniu 28 listopada 2012 roku.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone i wnioskowane przez strony dowody z dokumentów oraz dowody w postaci wydruków korespondencji elektronicznej prowadzonej pomiędzy powódką a spółką (...). Pomocniczy i uzupełniający charakter miało przesłuchanie pozwanych M. R., A. Z. (1), M. Z. i W. Z.. Z dokumentów wynika min. wartość nieruchomości, którą pozwany wskazali jako majątek, z którego możliwa jest ich zdaniem egzekucja wierzytelności powódki oraz jej obciążenia. Pozwani podnieśli, że ta nieruchomość ma wyższą wartość niż wskazana w ewidencji środków trwałych, nie naprowadzili jednak żadnych dowodów na tą okoliczność. Zeznawali oni, że nieruchomość ta może mieć wartość 1.700.000 złotych, natomiast z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a zwłaszcza z wydruku z Portalu Podsystemu Dostępu do Centralnej Informacji Ksiąg Wieczystych na dzień 10.01.2013 roku dotyczącego księgi wieczystej nr (...) oraz pisma Komornika Sądowego P. M. z dnia 22 sierpnia 2013 roku wynika, że w dziale IV księgi wieczystej wpisano hipoteki, których kwoty przekraczają wartość tej nieruchomości, natomiast przeciwko spółce toczą się postępowania egzekucyjne, w których wierzyciele dochodzą od niej kwot, których suma znacznie przekracza wartość tej nieruchomości.

Dokumenty w postaci bilansu spółki (...) za 2010 rok, jednostronnego rachunku zysków i strat z uwzględnieniem bufora za rok 2010 oraz deklaracje podatku od towarów i usług posłużyły ustaleniu sytuacji finansowej spółki w 2010 roku, czyli w okresie powstania zobowiązania wobec powódki. Nie pozwalają one wszakże na ustalenie pełnej sytuacji finansowej spółki. Nie można na ich podstawie stwierdzić, że sytuacja majątkowa spółki była tak dobra jak twierdzą pozwani, zwłaszcza, że nie stanowią one sprawozdania finansowego w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości, nadto nie zostały złożone sądowi rejestrowemu.

Wbrew twierdzeniom pozwanych M. R., W. Z., M. Z. i A. Z. (1), z dokumentacji postępowań komorniczych wynika, że istniały wierzytelności nie tylko powódki, co do których doszło do zaniechania ich spełnienia, a które istniały w czasie pełnienia przez tych pozwanych funkcji członków zarządu spółki (...). Treść deklaracji na podatek dochodowy od osób (...) spółki (...) za 2010 rok i styczeń 2011 roku nie mogła przesądzić o tym, czy istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki

Pozwani M. R., W. Z., M. Z. i A. Z. (1) wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości przedsiębiorstw na okoliczność sytuacji finansowej i majątkowej (...) sp. z o. o. oraz istnienia albo braku podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki w okresie od 1 października 2010 roku do 11 lutego 2011 roku. Z kolei pozwany H. S. wniósł o przeprowadzenie tego dowodu również w celu ustalenia, kiedy zaistniały ku temu podstawy. W świetle treści art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z reguły powinno nastąpić w chwili, gdy został zgromadzony materiał umożliwiający biegłemu dokonanie oceny z wykorzystaniem wiedzy specjalnej. Dopiero wówczas powstaje możliwość nie tylko dokonania takiej oceny, ale i rozważania zebranego w sprawie materiału w celu jasnego skonkretyzowania nasuwających się wątpliwości i precyzyjnego sformułowania pytań, skierowanych do biegłego. Oznacza to, że przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego sąd powinien zebrać materiał dowodowy i ocenić go pod kątem, po pierwsze, czy zgromadzony materiał dowodowy wymaga zasięgnięcia opinii biegłego, a po drugie, czy na podstawie zgromadzonych dowodów biegły będzie w stanie sporządzić opinię.

Wniosek pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego byłby zasadny i możliwy do przeprowadzenia gdyby pozwani sprościli ciężarowi dowodzenia w zakresie przedstawienia dokumentów bądź innych dowodów, na podstawie których można byłoby dokonać badania. Przeprowadzenie wnioskowanego dowodu musiałoby mieć postać zbliżoną do audytu przedsiębiorstwa spółki (...), tymczasem spółka ta nie prowadzi i nie prowadziła w okresie, który chcieliby badać pozwani, wymaganej sprawozdawczości finansowej (nie można mówić o jej istnieniu na podstawie bilansu za

2010 rok i jednostronnego rachunku zysków i strat z uwzględnieniem bufora). Audyt to operacja sprawozdawcza, sprawdzająca, rewidująca o bardzo szerokim charakterze, wymagająca dostępu do bardzo wielu dokumentów. Biegły dokonując audytu przegląda sprawozdania finansowe, umowy i inne dokumenty spółki, zapasy itp. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwani nie przedłożyli dokumentów, które umożliwiałyby dokonanie przez biegłego takiej oceny, w tym min. sprawozdania finansowego za 2010 i 2011 rok. Na podstawie odpisu z rejestru przedsiębiorców (...) ustalił Sąd I instancji, że spółka nie złożyła w tym okresie sprawozdań finansowych, co uniemożliwiało zgromadzenie dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia opinii.

Nie było więc wystarczającego materiału żeby uznać, że wnioskowany dowód z opinii biegłego spełni założenia wniosku dowodowego w zakresie tezy dowodowej. Tym samym wnioskowany dowód nie mógłby przesądzić, czy pozwani mieli obowiązek złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości w czasie kiedy pełnili funkcje członków zarządu.

Co do wniosku zgłoszonego przez pozwanego H. S. wskazał dodatkowo Sąd Okręgowy, że nie przedłożył on żadnych dokumentów, choć dalej jest członkiem zarządu spółki (...), na podstawie których można by przeprowadzić wnioskowane przez niego badanie.

Dokonując oceny prawnej powództwa opartego na treści przepisu art. 299 § 1 k.s.h., Sąd I instancji uznał jej za zasadne. Przesłankami odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest istnienie określonego zobowiązania tej spółki, stwierdzonego tytułem egzekucyjnym, w czasie kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce. Nie było wątpliwości co do istnienia zobowiązań spółki na podstawie powołanych w pozwie tytułów egzekucyjnych, natomiast ocena co do możliwości egzekucji wierzytelności powódki może być dokonywana nie tylko na podstawie wyniku postępowania egzekucyjnego prowadzonego w oparciu o tytuł wykonawczy określający dług, co do którego wierzyciel dochodzi zaspokojenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., ale też przebiegu i wyników innych egzekucji, na podstawie innych tytułów wykonawczych wydanych na rzecz tego samego wierzyciela przeciwko temu samemu dłużnikowi i skierowanych do całego jego majątku, a także wobec innych wierzycieli, w tym egzekucji w trybie postępowania upadłościowego.

Postanowienie komornika oparte na treści art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. jest zwykle wystarczającym środkiem dowodowym, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki co do przysługującej mu wierzytelności. W niniejszej sprawie powódka powołała dowody nie tylko w postaci postanowienia o bezskuteczności egzekucji. Również dowody dotyczące innych egzekucji, pozwoliły stwierdzić, że egzekucje są prowadzone na wniosek licznych wierzycieli spółki (...), a wskazany przez pozwanych majątek nieruchomości jest obciążony hipotekami na rzecz innych wierzycieli na kwoty znacznie przekraczające jego wartość, nawet deklarowaną przez pozwanych.

Zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. W niniejszej sprawie pozwani podnieśli istnienie przesłanek egzoneracyjnych wyłączających odpowiedzialność, a w szczególności, że sytuacja spółki (...) była na tyle dobra, że nie było podstaw do ogłoszenia upadłości. Prawdziwości tego twierdzenia nie wykazali. Z tych dokumentów, które przedłożyli wynika z kolei, że spółka (...) obciążona była zobowiązaniami krótkoterminowymi i długoterminowymi. Z samego faktu, że w 2010 roku spółka osiągnęła niewielki zysk nie można wyprowadzić faktu, że nie było podstaw do ogłoszenia upadłości spółki.

Powołując się na ustawowe przesłanki ogłoszenia upadłości określone w art. 10 i 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2009.175.1361 j.t. ze zm.) wskazał Sąd I instancji, że sami pozwani zeznawali, iż spółka nie regulowała swoich zobowiązań w terminie w okresie kiedy byli członkami zarządu. Z urzędu wiadomym było Sądowi Okręgowemu, że spółka (...) była pozwanym z pozwu innego podmiotu niż powódka, w zakresie roszczenia w wysokości 106.374,80 euro, co do którego w dniu 8 grudnia 2010 roku zapadł prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Było to więc w czasie, gdy pozwani, którzy zostali przesłuchani w toku

niniejszej sprawy, byli członkami zarządu. Nie było więc tak, jak twierdzili pozwani, że nie było zobowiązań, których nie realizowaliby bez porozumienia z wierzycielem, a roszczenie powoda pozostawało niezrealizowane tylko dlatego, że było sporne.

Pozwani podnieśli, że powódka nie uzyskałaby zaspokojenia nawet gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) został złożony, o czym świadczyć miało to, że postępowanie egzekucyjne przeciwko tej spółce zostało umorzone. Argument ten czynił stanowisko pozwanych wewnątrznie sprzecznym, bowiem z jednej strony twierdzili, że sytuacja spółki (...) była na tyle dobra, że nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a z drugiej strony podnieśli, że była ona na tyle zła, że złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie pozwoliłoby na uzyskanie zaspokojenia przez powódkę, tym samym niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie wywołało szkody po stronie powódki.

Ubocznie stwierdził Sąd Okręgowy, że nie przedstawiono dowodów w celu wykazania tego, że w czasie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu, i przez całe okresy sprawowania przez nich mandatu, majątek spółki (...) nie pozwalał na zaspokojenie powódki w postępowaniu upadłościowym, gdyby taki wniosek został złożony.

Szkodą powódki jest w całości kwota żądana tytułem należności głównej, obejmująca kwoty zasądzone na rzecz powódki od spółki (...) tytułem należności głównych w prowadzonych przeciwko niej procesach. Do kwoty należności głównej, od której zażądała odsetek powódka doliczyła koszty procesu w sprawach prowadzonych przeciwko pozwanej, oraz skapitalizowane odsetki zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 28 sierpnia 2011 roku.

Istotą problemu związanego z żądaniem odsetek w sytuacji dochodzenia roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jest to, czy treść tego żądania pozwala zaliczyć odsetki, a jeżeli tak to w jakim zakresie, do wysokości szkody doznanej przez powoda, czy też treść ta wskazuje na roszczenie o odsetki za opóźnienie pozwanego (a nie spółki) w spełnieniu świadczenia w stosunku do powoda.

W niniejszej sprawie powódka zażądała od pozwanych zasądzenia odsetek od kwot wskazanych w pozwie od dat określonych w powołanych tytułach egzekucyjnych, traktując je jako należność uboczną od żądania dochodzonego do pozwanych a nie jako element długu. Znacząca jest tu dystynkcja w potraktowaniu kosztów postępowania, choć one też zwykle są należnościami ubocznymi, wobec potraktowania odsetek. W świetle treści żądania pozwu koszty procesu należne od spółki (...) na podstawie powołanych tytułów egzekucyjnych stały się elementem roszczenia, którego powódka dochodzi od pozwanych (wysokości szkody, przyjmując, że odpowiedzialność pozwanych ma charakter odszkodowawczy), a odsetki stały się żądaniem za opóźnienie pozwanego w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Skoro tak, to odsetki te należą się od dnia następnego po dniu wymagalności świadczenia pozwanego do wysokości określonego kwotowo długu, a dzień wymagalności został wskazany w wezwaniu jako termin świadczenia, co odpowiada zasadzie określonej w art. 455 k.c. Początek ich biegu zależy od terminu oznaczonego w wezwaniu do zapłaty. Wezwania do zapłaty z dnia 21 listopada 2011 skierowane do pozwanych zawierały żądanie spełnienia zobowiązania w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Zostały one wysłane pocztą, natomiast zostały doręczone pozwanym w różnych terminach - A. Z. (2), W. Z. i M. Z. otrzymali je w dniu 26 listopada 2012 roku, a H. S. dniu 28 listopada 2012 roku. Nie ma dowodu na okoliczność odbioru wezwania przez pozwanego M. R. albowiem w aktach sprawy znajduje się tylko dowód jego nadania. Przyjęto wobec tego średni czas typowego obrotu pocztowego, co uzasadnia stwierdzenie, że doręczenie nastąpiło po 7 dniach od nadania przesyłki, czyli w dniu 28 listopada 2012 roku. Siedmiodniowy termin do uiszczenia należności należy więc liczyć od dnia 28 listopada 2012 roku co oznacza, że pozwani popadli w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia w dniu 6 grudnia 2012 roku, a nie jak chce powód, od listopada i grudnia 2010 roku. Dlatego też żądanie powódki co do odsetek od kwot 49.900 złotych, 23.826,60 złotych i 1.250 złotych za okresy wcześniejsze niż od dnia 6 grudnia 2012 roku zostało oddalone.

Nie budziło wątpliwości żądanie kwoty 278,10 złotych, od której odsetki powódka liczyła od dnia wniesienia pozwu. Pozew został wniesiony w dniu 10 grudnia 2012 roku (data nadania w Urzędzie Pocztowym), a więc od tej daty należało zasądzić odsetki od wymienionej należności.

Mimo oddalenia powództwa w zakresie części żądania odsetkowego przyjął Sąd Okręgowy, że strona powodowa wygrała proces w całości, zgodnie z zasądzeniem należności głównej pozwu. Wedle zasady odpowiedzialności za wynik sporu, rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Do kosztów tych należała opłata od pozwu w kwocie 4.512 złotych, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w kwocie 3.600 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości apelacjami wszyscy pozwani.

Pozwani M. R., W. Z., M. Z. i A. Z. (1) w tożsamych w swojej treści środkach odwoławczych zarzucili:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność sytuacji finansowej i majątkowej (...) Sp. z o.o., pomimo tego, że w świetle stawianych przez pozwanego zarzutów i wniosków dowodowych oraz zgromadzonego materiału dowodowego była to kwestia mająca istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie jej wyjaśnienie niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne przyjęcie, że:

- w czasie, kiedy pozwani ci pozostawali członkami zarządu (...) Sp. z o.o. egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna,
- w czasie, kiedy apelujący pozostawali członkami zarządu (...) Sp. z o.o. zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości spółki, w tym niewypłacalność spółki wobec istnienia co najmniej dwóch wymagalnych wierzytelności przysługujących co najmniej dwóm różnym wierzycielom,
- pozwani ponoszą winę w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o.,

a w konsekwencji:

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwani jako członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania (...) Sp. z o.o.;

4. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanych jako członków zarządu (...) Sp. z o.o., polegającej na braku winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

Mając na uwadze powyższe uchybienia pozwani wnieśli o:

1. przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci informacji o (...) Sp. z o.o. odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców na okoliczność złożenia w dniu 15.02.2013 r. sprawozdań finansowych za lata 2010 i 2011;

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ze względu na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości,

ewentualnie o jego zmianę i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie pozwu w całości;

3. zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych kosztów

postępowania przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany H. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił następujące uchybienia:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność sytuacji finansowej (...) Sp. z o.o., pomimo tego, że była to kwestia mająca istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie jej wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia przesłanki wyłączającej jego odpowiedzialność jako członka zarządu (...) Sp. z o.o., polegającej na tym, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, wierzyciel nie poniósł szkody.

Wskazując na te zarzuty wniósł o:

1. przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci informacji o (...) Sp. z o.o. odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców na okoliczność złożenia w dniu 15.02.2013 r. sprawozdań finansowych za lata 2010 i 2011;

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ze względu na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości,

ewentualnie, o

3. jego zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy;

4. zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedziach na apelacje pozwanych powódka wniosła o ich oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego. Wniosła nadto o oddalenie zgłoszonego w apelacjach wniosku dowodowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jednoznacznego podkreślenia na wstępie wymaga, iż rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się w istocie do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacjach pozwanych. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując w całości argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Odnosząc się na wstępie do zgłoszonego w apelacjach wszystkich pozwanych, jednobrzmiącego w swojej treści wniosku dowodowego, wskazać należy, że nie mógł on zostać uwzględniony i to z kilku równoważnych przyczyn.

Po pierwsze wniosek ten podlegał pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c., jako spóźniony. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Wbrew powołanemu przepisowi skarżący nawet nie usiłowali wykazać, że faktu złożenia do akt rejestrowych spółki (...) sprawozdań finansowych za lata 2010 –

2011 nie mogli powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba jego powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01, LEX nr 78899). Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Odmienny pogląd w tej materii, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swojej porady prawnej co do dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość nowych przytoczeń faktycznych, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona. Tymczasem pozwani całkowicie błędnie wskazują, jakoby dopuszczalność przedmiotowego wniosku dowodowego wynikała z faktu braku wiedzy co do konieczności złożenia tego konkretnego dokumentu. Pomijają oni bowiem kluczową dla tego zagadnienia kwestię ich obowiązku wykazania zaistnienia jednej z przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h. To na nich spoczywał zatem obowiązek zaoferowania wszelkich dowodów w tym zakresie, w tym także z dokumentów znajdujących się w aktach rejestrowych. Nie jest zatem tak, jak zdają się oni sugerować w apelacji, jakoby istnienie potrzeby powołania się na sprawozdania finansowe, powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Nie sposób przy tym racjonalnie odnieść się do tezy, jakoby nieprzeprowadzenie tego dowodu nastąpiło z przyczyn obciążających Sąd I instancji, skoro wniosek dowodowy w tym zakresie w ogóle nie został przed tym Sądem złożony, a jakiegokolwiek ewentualne uchybienia dyspozycji art. 232 zd. 2 k.p.c. wykluczał brak wiedzy tego Sądu o istnieniu tych dokumentów.

Po drugie, analizowany wniosek dowodowy pozostaje poza zakresem znaczeniowym art. 227 k.p.c., wedle którego przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ulega wątpliwości, że taki charakter – z punktu widzenia przyjętej przez skarżących linii obrony – posiadały fakty dotyczące sytuacji majątkowej spółki (...), bo to wyłącznie one stanowić mogły materię, dającą się racjonalnie ocenić z punktu widzenia jednej z podstaw wyłączających odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 299 § 2 k.s.h. Tymczasem treścią swojego wniosku dowodowego skarżący objęli nie ustalenie tego rodzaju faktu, lecz wyłącznie wykazanie, że istnieje dokument, który dla ustalenia tego faktu może mieć istotne znaczenie (vide: tezy dowodowe w apelacjach pozwanych). Innymi słowy, przedmiotem prawidłowego wniosku dowodowego winny zostać wprost objęte dokumenty (...) spółki (...) złożone do akt rejestrowych z równoczesnym wskazaniem faktów, które miałyby one wykazać. Nie jest nim natomiast dowód z dokumentu, mający zmierzać jedynie do ujawnienia istnienia innego dokumentu, który walor istotności dla rozstrzygnięcia sprawy mógłby potencjalnie posiadać

Po trzecie, konstrukcja wniosku dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że zmierza on do podjęcia przez Sąd czynności, mających na celu uzyskanie takiego dowodu. Oczywiście, w procedurze cywilnej istnieją przepisy, które umożliwiają stronie – prawidłowo realizującej swoje obowiązki procesowe – zwrócenie się do sądu o wdrożenie czynności, zmierzających do uzyskania dowodu. Kontrydiktoryjny charakter procesu cywilnego oznacza jednak, że z aprobatą mogą spotkać się wyłącznie takie wnioski, których strona z przyczyn obiektywnych samodzielnie zrealizować nie może. Istotą wniosku pozwanych jest zaś uzyskanie informacji „odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców na okoliczność złożenia w dniu 15.02.2013 r. sprawozdań finansowych za lata 2010 i 2011”, a zatem dokumentu, który mogli z łatwością sami uzyskać i przedłożyć do akt sprawy. Prawo do uzyskania przez pozwanych odpisu z rejestru przedsiębiorców dotyczącego spółki (...) wprost wynika z treści art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U.2013.1203. j.t. ze zm.), w którym to dokumencie znajdowałyby się wzmianki o złożeniu przez tą spółkę sprawozdań finansowych (vide: art. 40 cyt. ustawy o KRS). W tym stanie rzeczy, nie istniały jakiegokolwiek argumenty natury jurystycznej przemawiające za tezą, że Sąd Apelacyjny – nie narażając się na zarzut naruszenia zasady równości stron – winien podjąć postulowaną przez pozwanych czynność, dokonując tym samym swojej sanacji skutków ich bezczynności w tym zakresie.

Przechodząc do omówienia zarzutu niekompletności materiału dowodowego, co przejawiać się miało w oddaleniu wniosku o przeprowadzenie „dowodu z opinii biegłego na okoliczność sytuacji finansowej i majątkowej (...) Sp. z o.o.” wskazać na wstępie należy, że doniosłość - wskazanego jego naruszenie - art. 227 k.p.c. polega na zdefiniowaniu

przedmiotu dowodu, a jego naruszenie przez Sąd polegać może wyłącznie na przeprowadzeniu dowodu na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem skarżący w apelacji nawet nie twierdzi, że tego rodzaju uchybienie stało się udziałem Sądu Okręgowego. Zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia wnioskowanego przez stronę dowodu na okoliczności istotne, osadzony jest wprost na przepisie art. 217 k.p.c. i to on winien być powołany przez pozwanych w apelacji jako podstawa tak sformułowanego opisowo zarzutu. Wadliwe – w ramach tego zarzutu – skarżący powołali się również na dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., który określa reguły oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i w ogóle nie dotyczy uchybień w sposobie zbierania materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do przeprowadzenia tego dowodu. Komplementarnej i nie wymagającej uzupełnienia argumentacji Sądu I instancji, precyzyjnie wskazującej na przyczyny oddalenia wniosku, pozwani przeciwstawili w apelacji twierdzenia nie tylko nie uwzględniające istoty dowodu z opinii biegłego, ale również nie przystające do okoliczności niniejszej sprawy. Wyjaśnić zatem po raz kolejny należy skarżącym, że opinia biegłego jest szczególnym dowodem. Stanowi ona przedstawienie wiadomości i informacji w odniesieniu do spornych pomiędzy stronami istotnych okoliczności faktycznych - sporne fakty są przez biegłego "przetwarzane" przy wykorzystaniu przez niego wiadomości specjalnych i następnie podane sądowi w celu umożliwienia mu wypracowania własnej oceny stanu faktycznego, z uwzględnieniem wiadomości przekazanych przez "pomocnika sądu". Biegły w żaden sposób nie jest przy tym uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych w ramach przedmiotowej podstawy powództwa. Tymczasem z opisanych przez Sąd Okręgowy przyczyn, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, uwzględnienie przedmiotowego wniosku prowadziłoby do naruszenia tych reguł. Oczywiście jest bowiem, że dla potrzeb opinii biegły musiałby dokonać uprzednio własnych ustaleń faktycznych mających na celu ujawnienie pełnej sytuacji majątkowej spółki (...). Co więcej, ustalenie takie, co sugerują wprost apelujący (vide: stwierdzenie dotyczące badania przez biegłego dokumentacji pozostającej w posiadaniu tej spółki oraz możliwości zwrócenia się do jej zarządu o udostępnienie dodatkowych dokumentów), poprzedzone musiałoby być samodzielnym poszukiwaniem przez biegłego dowodów nie ujawnionych w aktach sprawy, do czego nie jest on uprawniony. Nie sposób w tym kontekście wskazać racjonalności stanowiska skarżących, zarzucających Sądowi Okręgowemu wkroczenie w sferę uprawnień biegłego, co miałyby przejawiać się w dokonaniu własnej oceny przydatności materiału źródłowego do sporządzenia opinii. Skoro bowiem pozwani nie kwestionują, że ocena sytuacji majątkowej spółki (...) w zakresie bądź to zaistnienia przesłanek do ogłoszenia jej upadłości (pozwani M. R., W. Z., M. Z. i A. Z. (1)), bądź też wykazania niemożności zaspokojenia się powódki nawet w sytuacji złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym (pozwany H. S.), wymagała w istocie od biegłego pełnej, zbliżonej do audytu weryfikacji dokumentacji księgowo – finansowe tej spółki, to brak ich wniosków, mogących doprowadzić do ujawnienia jako dowodów tej dokumentacji, a priori wyłączał możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Sugestia pozwanych, że biegły mógłby dokonać takiej oceny wyłącznie na podstawie deklaracji podatkowych, jest pozbawiona elementarnej logiki i nie poddaje się merytorycznej ocenie. Umyka również skarżącym, że każda opinia biegłego podlega następcej weryfikacji sądu z punktu widzenia ogólnych (a nie dotyczących wiedzy specjalnej), zasad oceny dowodów. Opinia zaś, która opierając się wyłącznie na deklaracjach podatkowych zawierałaby w zakresie tez dowodowych stanowcze stwierdzenia, nie mogłaby poddawać się pozytywnej ocenie na płaszczyźnie reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c.

Jako niezrozumiały ocenić należało zarzut oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktu złożenia do akt rejestrowych spółki (...) sprawozdań finansowych za lata 2010 – 2011, skoro skarżący sami przyznają, że Sąd ten wiedzy o złożeniu tych dokumentów nie posiadał. Z kolei jako nieprzystające do realiów procesu kwalifikować trzeba powołane w apelacji stanowisko judykatury w zakresie zasad, jakimi sąd winien kierować się rozpoznając tego rodzaju wnioski dowodowe. Potwierdza ono bowiem w całości prezentowane już przez Sąd I instancji stanowisko co do celowości przeprowadzenia w niniejszej sprawie takiego dowodu. Czym innym jest natomiast rzeczywista możliwość zrealizowania takiego dowodu w taki sposób, aby jego wyniki zasługiwać mogły na miano opinii biegłego nie tylko w wymiarze formalnym, która – jak wyżej wyjaśniono – w analizowanym przypadku nie powstała.

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów zgłoszonych przez pozwanych M. R., W. Z., M. Z. i A. Z. (1) pierwszoplanowo wskazać należy na wadliwą kwalifikację zarzutów zgłoszonych w punktach 2 ich apelacji. Ich analiza wskazuje bowiem jednoznacznie, że nie dotyczą one w istocie wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmują zagadnienia sui generis materialnoprawne, związane z kwalifikacją okoliczności faktycznych z punktu widzenia dyspozycji art. 299 k.s.h., a realizowane przez sąd w fazie subsumcji (podstawienia) stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Skarżący nie kwestionują bowiem faktów, lecz ich prawną ocenę dokonaną przez Sąd I instancji.

Wadliwie twierdzą apelujący, jakoby w okolicznościach przedmiotowej sprawy powód nie wykazał bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki (...). Nie jest bowiem tak jak wskazują, jakoby wyłączną podstawą do tego rodzaju ustalenia – w zakresie oceny zaniechania przyłączenia się przez powódkę do egzekucji z nieruchomości spółki – było porównanie wskazywanej przez pozwanych wartości nieruchomości z wysokością hipotek, które nieruchomości tą obciążają. Sąd Okręgowy wyraźnie odwołał się w tym zakresie także do wysokości wierzytelności egzekwowanych z tej nieruchomości, a zabezpieczonych hipotekami, których wartość (abstrahując od kosztów samego postępowania egzekucyjnego), przekracza kwotę wskazywaną przez pozwanych, o czym wprost świadczy, niekwestionowane przez skarżących, sumaryczne zestawienie egzekwowanych należności sporządzone przez komornika sądowego P. M. (k. 312). Całkowite pominięcie tego zagadnienia w apelacji, jakkolwiek zrozumiałe w sytuacji procesowej pozwanych, odbiera ich argumentacji walor komplementarności, a tym samym uniemożliwia podjęcie z nią jakiegokolwiek rzeczowej polemiki.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż dla oceny bezskuteczności egzekucji decydujący jest obiektywny stan rzeczy, tj. odwołujący się do kryteriów o charakterze ustawowym, a nie subiektywne zapatrywanie stron procesu. Innymi słowy, fundamentalna jest w tym zakresie odpowiedź na pytanie, czy w okolicznościach konkretnego przypadku, wyprowadzić można racjonalny, zobiektywizowany wniosek o tym, że wyegzekwowanie wierzytelności od spółki nie będzie możliwe. Odmiennie, prezentowane przez pozwanych stanowisko, uwypuklające czynnik subiektywny, nie daje się pogodzić z obowiązkiem zagwarantowania podmiotom stosunków cywilnoprawnych ich identycznego traktowania w takich samych warunkach. Skoro zatem w judykaturze i nauce prawa opisano sytuacje faktyczne, z którymi wiąże się powstanie stanu bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, to ich zaistnienie w konkretnej sprawie skutkować musi przyjęciem, że stan taki zaistniał, zwłaszcza w sytuacji, gdy wzgląd na specyficzne, indywidualne właściwości wierzyciela (np. związane z zaburzeniami postrzegania) nie daje podstaw do wyprowadzenia w tym zakresie odmiennego wniosku.

Za oczywiście sprzeczny z dyspozycją art. 299 § 1 k.s.h. ocenić należało pogląd pozwanych, jakoby bezskuteczność egzekucji musiała zaistnieć w okresie, gdy byli oni członkami zarządu spółki (...). Stan bezskuteczności, zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., ocenia się na chwilę zamknięcia rozprawy. Piastowanie funkcji w zarządzie spółki, legitymujące biernie w procesie o roszczenie z art. 299 k.s.h., w aspekcie czasowym wiąże się jedynie z samym powstaniem wierzytelności w stosunku do spółki, podlegającej w takim procesie ochronie.

Nie mogła zostać oceniona jako skuteczna również ta grupa zarzutów pozwanych, w których kwestionowali oni niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 299 § 2 k.s.h. w zakresie przesłanki egzoneracyjnej w postaci braku podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz braku ich winy w niezgłoszeniu takiego wniosku. Obszerne wywody skarżących w tym zakresie samoistnie dyskredytują, dwie fundamentalne okoliczności.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że ich apelacje oparte zostały pierwszorzędnie na zarzucie niekompletności materiału dowodowego, uniemożliwiającego wykazanie, że w okresie pełnienia przez nich funkcji członków zarządu spółki (...) nie zaktualizowały się przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki. Tego rodzaju stanowisko, oceniane z punktu widzenia elementarnych zasad logicznego rozumowania oznaczać musi, że sami skarżący mieli pełną świadomość tego, że dokonanie w tym zakresie ustaleń w postulowanym przez nich kierunku, bez przeprowadzenia dalszych dowodów, a zwłaszcza dowodu z opinii biegłego, nie jest możliwe. W tym kontekście

twierdzenie, jakoby już zgromadzony w sprawie materiał procesowy stanowił wystarczającą podstawę do dokonania tego rodzaju ustaleń, jawić się musiało jako zgłoszone wyłącznie na użytek apelacji.

Po drugie, nie tylko literalna treść zarzutów w tym zakresie, ale także ich uzasadnienie stanowi polemikę z twierdzeniami, których próżno szukać w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy nie poczynił bowiem jakichkolwiek stanowczych ustaleń, w zakresie istnienia podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) czy też winy pozwanych za jego niezłożenie. Ich dokonanie z punktu widzenia dyspozycji art. 299 § 2 k.s.h. byłoby całkowicie zbędne. Przepis ten wyraźnie określa sytuację procesową członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nakładając na nich obowiązek wykazania jednej z przesłanek egzoneracyjnych i wyłącznie do oceny skuteczności podłożenia przez pozwanych temu obowiązkowi ograniczyło się stanowisko Sądu I instancji w tej materii. Tymczasem pozwani usiłując uniknąć skutków zaniechania obowiązkowi aktywności dowodowej przewidzianemu w art. 232 zd. 1 k.p.c. (z materialnoprawnymi konsekwencjami określonymi w art. 6 k.c.), zarzucają Sądowi I instancji dokonanie ustaleń, które w ogóle przedmiotem jego czynności nie były objęte. Merytoryczne argumenty, które znalazły wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazywały wyłącznie na brak podstaw do zaaprobowania ich stanowiska procesowego, w żadnym zaś zakresie nie służyły one do dokonania ustaleń, stanowiących przeciwieństwo tych twierdzeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na zdefiniowane wyżej uwarunkowania prawne przedmiotowego procesu, brak było w materiale dowodowym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwani obowiązkowi wykazania okoliczności zwalniającej ich od odpowiedzialności wobec powódki podłożyli. Dokumentacja na którą się w apelacji powołują ma charakter fragmentaryczny i w żaden sposób nie wynikają z niej jakiegokolwiek wnioski, pozwalające na ocenę rzeczywistej sytuacji majątkowej spółki (...). Podobny charakter posiadają zeznania pozwanych, osób oczywiście zainteresowanych wynikiem sprawy, które już choćby z tej przyczyny samoistnie nie mogą przydawać waloru wiarygodności twierdzeniu, że sytuacja majątkowa spółki była dobra, zachowywała ona płynności finansową, a poza przedmiotową, sporną wierzytelnością, nie posiadała ona innych przeterminowanych długów. Nie da się wykluczyć, że dowody te mogłyby stanowić podstawę do zakwestionowania stanowiska, wskazującego na istnienie podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jak jednak wskazano, przedmiotem inicjatywy dowodowej pozwanych winno być udowodnienie okoliczności przeciwnej, a temu obowiązkowi ewidentnie nie sprościli.

Nieskutecznie twierdzą również pozwani, jakoby w okolicznościach sprawy istniały podstawy do przyjęcia, że nie ponoszą oni winy za niezłożenie – w czasie właściwym – wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...). Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, LEX nr 146462, pojęcie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę można przypisać podmiotowi prawa wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania). Treść argumentacji skarżących w tym zakresie nie pozostawia wątpliwości, iż skupiła się ona na okolicznościach istotnych dla ustalenia elementu subiektywnego. Wbrew jednak pozwanym, wyłącznie ich zeznania nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do przejęcia, że mogli oni pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu co do braku podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Fakt, że pozwani nie uznawali wierzytelności powódki – z uwagi na ich sporność – za wymagalną nie oznacza, że obowiązki piastuna organu spółki realizowali z należytą starannością. Obiektywna ocena ich wykonywania wymagałaby bowiem uwzględnienia pełnej sytuacji gospodarczej spółki, której – z przyczyn obciążających pozwanych – odtworzyć nie sposób.

Uchylał się od możliwości dokonania rzeczywistej kontroli instancyjnej zarzut pozwanego H. S., jakoby w okolicznościach sprawy istniały podstawy do przyjęcia, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) powódka nie poniosła szkody, bowiem nie uzyskałaby zaspokojenia swoich roszczeń także wówczas, gdyby wniosek ten został złożony w czasie właściwym. Stanowisko, że jedynym składnikiem majątku tej spółki jest nieruchomości, do której skierowane są postępowania egzekucyjne w łącznej kwocie przekraczającej jej wartość, abstrahując od braku jego potwierdzenia jakimikolwiek dowodami, nie zostało w ogóle sprecyzowane (i udowodnione) w aspekcie czasowym. Tylko zaś wówczas, gdyby tego rodzaju stan rzeczy istniał przez cały okres sprawowania funkcji

w zarządzie przez tego pozwanego, mógłby on wywodzić z niego pozytywne dla siebie skutki prawne. Jedyne na marginesie zwrócić należy uwagę, na oczywistą sprzeczność tego zarzutu z twierdzeniami pozostałych pozwanych, skoro o jego podstaw leży założenie, że podstawy ogłoszenia upadłości spółki istniały od chwili powołania H. S. do zarządu, a to miało miejsce równocześnie z odwołaniem z zarządu pozostałych pozwanych.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z wynagrodzeniem pełnomocnika powódki w tym postępowaniu, zawarte w pkt II sentencji, oparto o treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia w stawce minimalnej, na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 z póź. zm.).

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski